

Zjawisko przechodzenia wiernych z obrządku unickiego na rzymskokatolicki bardzo rzadko pojawia się jednak w odniesieniu do XVIII w. Tymczasem ono już występowało, a na niektórych obszarach Podlasia i powiatu brzeskoliteńskiego było już na tyle silne, że wpływało na zmiany w strukturze sieci parafialnej.

Niniejszy artykuł jest zaledwie przyczynkiem do tego zagadnienia, niemniej chciałbym pokazać je nieco szerzej, uwzględniając również konkretne dane liczbowe pochodzące z wybranych wizytacji z XVIII w. Będzie to raczej pewne *novum* w podejściu do tej problematyki.

Na początku należałoby wskazać na istotną trudność, którą napotyka się, próbując przyrzeć się bliżej temu tematowi. Druga połowa XVIII w. na Podlasiu i w powiecie brzeskoliteńskim to okres intensywnego wzrostu liczby ludności. Jego skala, jak pokazują źródła wizytacyjne, była naprawdę duża. Zarówno w tabeli 1, jak i w kolejnych umieszczono te ośrodki parafialne, o których wiemy, że ich okręgi nie zmieniły się w drugiej połowie XVIII w. Jedynym wyjątkiem jest parafia w Narwi, o czym niżej. Taki wybór pozwala przedstawić w miarę wiarygodne i porównywalne dane. Dla dekanatu bielskiego pierwsze z nich pochodzą z wizytacji generalnej z 1759 r., następne zaś z wizytacji dziekańskiej z 1784 r.² Należy zwrócić uwagę, że zapis z 1759 r. obejmuje osoby zdolne do spowiedzi, czyli także prawdopodobnie dziewięcio-, dziesięcioletnie dzieci. Młodsze nie zostały uwzględnione przez wizytatora jako jeszcze niemogące samodzielnie przystąpić do tego sakramentu. Stąd w danych z 1784 r. podano podwójny zapis, w którym zawarto liczbę osób zdolnych do spowiedzi oraz ogólną liczbę wiernych (tabela 1). Porównując te zestawienia, można zauważyć, że w każdym z przedstawionych tu przypadków doszło do znacznego wzrostu liczby parafian. Największy był w Narwi, gdzie w ciągu ćwierćwiecza liczba wiernych zdolnych do spowiedzi wzrosła aż o 114%. Ten skok staje się jeszcze widoczniejszy, gdy uświadomimy sobie, że w 1778 r. z powodu fundowania parafii w Łosince granice parafii narewskiej zostały zmniejszone w stosunku do stanu z 1759 r.

Równie wymowne są dane dla wybranych parafii dekanatu mielnickiego (tabela 2). Pierwsze, podobnie jak w przypadku dekanatu bielskiego, pochodzą z wizytacji z 1759 r.³, drugie zaś z wizytacji sporządzonych na przełomie 1774 i 1775 r.⁴ Tutaj również ten wzrost demograficzny jest widoczny i to w ciągu zaledwie 15 lat.

² Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka (dalej: LMAB), f. 41-355, s. 877; f. 41-360, s. 912; f. 41-361, s. 917; f. 41-362, s. 923; f. 41-365, s. 940; Lietuvos valstybės istorijos archyvas (dalej: LVIA), f. 634, op. 1, spr. 51, k. 17, 29, 34v, 36, 36v, 49v.

³ LMAB, f. 41-301, s. 568; f. 41-307, s. 615; f. 41-311, s. 643; f. 41-316, s. 667.

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej: ChKGK), sygn. 121, k. 13, 18v, 33, 39.

Tabela 1. Wzrost liczby wiernych w wybranych parafiach dekanatu bielskiego w świetle wizytacji z 1759 i 1784 r.

Parafia	Liczba wiernych zdolnych do spowiedzi w 1759 r.	Liczba wiernych zdolnych do spowiedzi / ogółem w 1784 r.
Hryniewicze	255	489/609
Klejniki	486	827/1383
Lewków	382	604/1028
Narew	360	772/992
Podbiele	487	649/1028

Źródło: LMAB, f. 41-355, s. 877; f. 41-360, s. 912; f. 41-361, s. 917; f. 41-362, s. 923; f. 41-365, s. 940; LVIA, f. 634, op. 1, spr. 51, k. 17, 29, 34v, 36, 36v, 49v.

Tabela 2. Wzrost liczby wiernych w wybranych parafiach dekanatu mielnickiego w świetle wizytacji z 1759 r. i lat 1774–1775

Parafia	Liczba wiernych zdolnych do spowiedzi w 1759 r.	Liczba wiernych zdolnych do spowiedzi / ogółem w 1775 r.*
Chłopków	703	961/1658
Gęś	1153	1333/1863
Konstantynów	819	908/1213
Próchenki	369	601/777

* Wszystkie przedstawione w tabeli parafie były wizytowane w 1775 r.

Źródło: LMAB, f. 41-301, s. 568; f. 41-307, s. 615; f. 41-311, s. 643; f. 41-316, s. 667; APL, ChKGK, sygn. 121, k. 13, 18v, 33, 39.

Ze względu na braki źródłowe znacznie więcej trudności przynosi analiza danych z wizytacji dla powiatu brzeskoliteńskiego. Zarówno w odniesieniu do leżących w województwie podlaskim dekanatów bielskiego, jak i mielnickiego zachowały się po cztery wizytacje z XVIII w., z czego trzy z drugiej połowy stulecia. Z kolei położone w powiecie brzeskoliteńskim dekanaty bialski, kamieniecki, poleski i prużański możemy badać tylko na podstawie jednej wizytacji z drugiej połowy XVIII w., a konkretnie z 1759 r.

Dobrze zachowany materiał wizytacyjny ma jedynie dekanat kobryński – oprócz wizytacji z 1759 r. jest jeszcze ta sporządzona w 1784 r. oraz po rozbiorach w 1802 r. Tu jednak problemem są daleko idące zmiany, jakie nastąpiły w okręgach

Tabela 3. Wzrost liczby wiernych w wybranych parafiach dekanatu kobryńskiego w świetle wizytacji z lat 1759, 1784 i 1802

Parafia	Liczba wiernych zdolnych do spowiedzi w 1759 r.	Liczba wiernych zdolnych do spowiedzi / ogółem w 1784 r.	Liczba wiernych zdolnych do spowiedzi w 1802 r.
Andronów	151	154/215	316
Chobowicze	250	331/458	652
Kamień Szlachecki	790	830/1095	1415
Maciejowicze	145	111/183	242
Myszczycze (Niełojewicze)	272	420/633	581
Oziaty	796	1172/1673	2061
Stryhowo	348	357/529	485

Źródło: LVIA, f. 634, op. 1, spr. 48, s. 106, 115, 118, 128, 138, 148, 149, 168; ibidem, spr. 52, k. 12, 25, 26v, 29v, 36, 42v, 45; ibidem, spr. 56, k. 29, 38v, 42, 52v, 62v, 74v, 78v.

parafialnych⁵, lub niedokładność zapisu danych⁶, choć te ostatnie są porównywalne dla kilku parafii (tabela 3). Podobnej analizy na podstawie tabelarycznego opisu z 1800 r. możemy dokonać w odniesieniu do dekanatu poleskiego⁷. Jest on interesującym obiektem badań, gdyż ze względów środowiskowych większość parafii

⁵ Już w 1759 r. oficjał Antoni Koronczewski po przeprowadzeniu wizytacji czterech cerkwi w Kobryniu wydał dekret, na mocy którego zlikwidowano prowadzoną przez bazylianów parafię Przemienienia Pańskiego. Jej okręg podzielono pomiędzy trzy pozostałe parafie miejskie (LVIA, f. 634, op. 1, spr. 48, s. 103). Zmienił się także np. okręg parafii w Błotach Wielkich – w 1759 r. liczył on cztery miejscowości, a w 1802 r. zaledwie jedną. W Kisielowcach odnotowano wzrost z czterech wsi w 1759 r. do ośmiu w 1802 r., w Dziadkowiczach z jednej do trzech. Nie zawsze zmiany te wynikały z rozwoju osadnictwa na danym terenie, ale też z przesunięć granic między parafiami.

⁶ W wizytacjach cerkwi w Horbance i Rohożnej z 1759 r. brak danych o liczbie wiernych, podano jedynie liczbę domów. W wizytacji z 1784 r. brakuje protokołu z cerkwi św. Piotra i Pawła w Kobryniu, a w opisie kobryńskiej cerkwi św. Mikołaja także podano tylko liczbę domów. Ponadto w wizytacjach cerkwi np. w Berezie czy Wieżkach są daleko idące rozbieżności między liczbą wiernych z poszczególnych miejscowości a końcowym podsumowaniem. Pojawia się więc pytanie, czy to wizytator pomylił się w zliczaniu liczby wiernych, czy np. pominął przez przypadek którąś miejscowość.

⁷ LVIA, f. 634, op. 3, spr. 156, k. 1–2.

Tabela 4. Wzrost wiernych w wybranych parafiach dekanatu poleskiego w świetle wizytacji z 1759 r. i spisu z 1800 r.

Parafia	Liczba wiernych zdolnych do spowiedzi w 1759 r.	Liczba wiernych zdolnych do spowiedzi / ogółem w 1800 r.
Czerniany	143	469/891
Doropijewicze	98	359/612
Hwoźnica	145	852/1446
Lachowce	90	512/895
Łukie	230	754/1349
Małoryta	152	307/510
Nowosiółki	405	690/1133
Pożeżyn	393	1141/1931
Radwanicze	379	1336/2260
Zamszany	120	350/621
Zburaż	218	458/798

Źródło: LVIA, f. 634, op. 1, spr. 48, s. 175, 177, 180, 192, 194, 197, 200, 206, 209, 214, 222; ibidem, op. 3, spr. 156, k. 1–2.

była jedno- lub dwuwioskowa, zmiany demograficzne są więc tu bardzo dobrze widoczne (tabela 4).

Zarówno na Podlasiu, jak i w dekanatach kobryńskim i poleskim dane pokazują wyraźny wzrost liczby parafian, a w wypadku parafii poleskich nawet bardzo gwałtowny (parafia w Hwoźnicy wzrost aż o 488%, a w Lachowcach o 469%⁸). Mimo tego, że podawane w wizytacjach informacje o liczbie wiernych zawsze będą pewne wątpliwości (np. na ile dokładne były wykazy sporządzane przez kapłanów⁹), to tendencja wzrostowa jest doskonale widoczna. Przy tak dynamicznych

⁸ Tak dynamiczny wzrost liczby ludności potwierdzają także spisy wydane przez M. Radwana, *Kościół greckokatolicki w zaborze rosyjskim około 1803 roku*, Lublin 2003, s. 82, 90. W 1804 r. w Hwoźnicy było już 915 wiernych zdolnych do spowiedzi, a w Lachowcach 678.

⁹ Nie jest to pytanie bezpodstawne, bo np. w 1759 r. przy opisie parafii św. Praksedy w Dywinie wizytator i oficjał Antoni Koronczewski podał tylko liczbę domów i zanotował, że „osób sam paroch nie wie, bo nigdy metryk nie pisał” (LVIA, f. 634, op. 1, spr. 48, s. 182). Parochem w tej parafii był wtedy Michał Kucewicz.

zmianach próba uchwycenia odpływu wiernych jest bardzo trudna, bo wszelkie straty mogły zostać „ukryte” przez bardzo szybko rosnącą liczbę ludności. Dokładna analiza zapisów wizytacji oraz uzupełniająco wpisów unickiego konsystorza brzeskiego pozwala jednak na odnotowanie wspomnianego zjawiska. Także w wypadku niektórych parafii w drugiej połowie XVIII w. da się już nawet zauważyć spadek liczby wiernych.

Pierwszy ślad po masowym odpływie unitów do obrządku łacińskiego w osiemnastowiecznych źródłach znajdziemy w najstarszej zachowanej wizytacji generalnej z lat 1725–1727¹⁰. W opisie parafii w Ceranowie w dekanacie drohickim znalazła się informacja, że cerkiew i zabudowania plebańskie spłonęły w pożarze¹¹. Administratorem został mianowany paroch sąsiedniej parafii kosowskiej Jan Woroniecki. Próbował on odbudować zabudowania plebańskie, ale – jak zaznaczył sam wizytator – „niewiele może poprawić w porządku W[ielebny] O[jciec] Jan Woroniecki, niewielkie też obowiązki”¹², które prawdopodobnie były skutkiem masowego odpływu wiernych. Nie można jednoznacznie określić, czy był on spowodowany brakiem własnej świątyni, czy był to wynik już dłużej trwającego procesu. Cerkiew ceranowska nie została odbudowana, a tamtejszego kapłana nie ma na liście duchowieństwa z 1729 r.¹³ co oznacza, że władze unickie pogodziły się z upadkiem parafii.

Wizytacja generalna z 1759 r. dostarcza nam wielu danych o nasilającym się zjawisku konwersji. W Drohiczynie podano, że w wyniku działań miejscowych jezuitów wieś Miłkowicze została odebrana i „obrócona” na obrządek łaciński¹⁴. Także w Chłopkowie w dekanacie mielnickim zanotowano, że do parafii należały jeszcze wsie Hlibcze (dzisiejszy Chlebczyn), Bużka, Binduga i Kuzki, które pleban katolicki z Sarnak „obrócił na obrządek łaciński”. Wskazano, że chodziło tu o 30 rodzin¹⁵.

Ta sama wizytacja generalna podaje, że proboszczowie z Niemojek i Ruskowa swą działalnością dokonali prawdziwego spustoszenia unickiej parafii w Łysowie. Wskutek ich „namowy i przymuszenia” aż 685 osób miało zmienić swój obrządek.

¹⁰ Wizytacja ta nie podaje zestawień o liczbie wiernych. Wymienione są jedynie miejscowości wchodzące w skład okręgu danej parafii.

¹¹ APL, ChKGK, sygn. 101, k. 363v. Cerkiew ta była wizytowana w 1726 r.

¹² Ibidem, k. 364.

¹³ Dane dla dekanatu drohickiego – Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamojskich, sygn. 930, k. 69. Edycja wspomnianego spisu znajduje się w: А. Гіль, І. Скочиляс, *Володимирсько-Берестейська*, s. 223–232; eidem, *Kościół wschodnie*, s. 649–662.

¹⁴ LMA, f. 41-329, s. 744.

¹⁵ Ibidem, f. 41-311, s. 643.

O skali tych zmian niech świadczy fakt, że w chwili wizytacji w parafii pozostało zaledwie 290 wiernych zdolnych do spowiedzi¹⁶.

W 1759 r. bardzo małą liczbę wiernych zaznaczono również w parafii Kosów w dekanacie drohickim – zaledwie 43 osoby zdolne do spowiedzi¹⁷ – czy w parafii w Hruzkiej (dziś Gruzka) w dekanacie bielskim, gdzie w okręgu parafii znajdowały się „Mołoczki chałup 27 i Piotrowszyzna chałup 2. Razem 50 osób zdolnych do spowiedzi”¹⁸. Ta druga parafia przestała istnieć na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w., gdy spłonęła miejscowa świątynia. Odbudowano jedynie niewielką kapliczkę, a wiernych przyłączono do równie małej parafii w pobliskiej Kośnej (w 1759 r. zaledwie 97 wiernych zdolnych do spowiedzi¹⁹). Według danych z 1784 r. w tej powiększonej parafii było łącznie 324 wiernych²⁰, a w 1797 r. – 340²¹.

O odpływie wiernych mówi również zapis z wizytacji mielnickiej cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego z 1774 r. Zanotowano w niej, że część wiernych ze wsi Wajków proboszcz mielnicki „na łac[iński] obrócił porządek”²². Przypadek ten wymaga jednak szerszego omówienia. Wspomniana wieś stanowiła uposażenie probostwa mielnickiego nadane jeszcze przez wielkiego księcia Witolda w 1420 r.²³ W 1752 r. ówczesny proboszcz, kanonik płocki Józef Łącki zdecydował się ufundować na istniejącym we wsi unickim cmentarzu kaplicę dla swych poddanych, która została przyporządkowana mielnickiej cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego i opisana w czasie wizytacji tej parafii w 1759 r.²⁴ Wkrótce jednak parafię objął nowy proboszcz Andrzej Łazowski, który zamknął kaplicę i ogłosił, że jest to od tej pory kaplica rzymskokatolicka, a wszyscy wierni z Wajkowa mają przejść do Kościoła łacińskiego, do czego zmusił ich przemocą (z zeznań wynika, że bił i karał opornych)²⁵. Na nic zdały się interwencje władz unickich. W spór zaangażowała się także rzymskokatolicka diecezja łucka. Oficjał brzeski Ludwik Ignacy Riaucour osobiście dokonał ponownego wyświęcenia kaplicy i nakazał oddanie jej unitom.

¹⁶ Ibidem, f. 41-330, s. 749.

¹⁷ „Z racyi, że wielu obrządek swoy odmienili, tylko 43” (LMAB, f. 41-337, s. 779).

¹⁸ Ibidem, f. 41-370, s. 973.

¹⁹ Ibidem, f. 41-369, s. 970.

²⁰ LVIA, f. 634, op. 1, spr. 51, k. 10.

²¹ Ibidem, spr. 55, k. 9.

²² APL, ChKGK, sygn. 121, k. 8.

²³ T. Jaszczółt, *Osadnictwo Podlasia nadbużańskiego w XV i początkach XVI wieku*, w: *Podlasie Nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego*, red. nauk. O. Łatyszonek, Ciechanowiec 2013, s. 166.

²⁴ LMAB, f. 41-321, s. 694–695.

²⁵ LVIA, f. 634, op. 3, spr. 15, k. 54v.

Proboszczowi mielnickiemu zagroził, że w razie gdyby ten nadal czynił trudności, to nałoży na kaplicę interdykt. Najwyraźniej jednak nakaz oficjała nie odniósł skutku. Konflikt był bardzo gwałtowny, gdyż w 1763 r. proboszcz Łazowski został pobity przez parochów obu parafii w Mielniku, Jana Wacewicza i Jana Zielińskiego, a sprawa trafiła z apelacją przed sąd nuncjatury²⁶ i toczyła się jeszcze w 1766 r. Jednym z powodów, obok sporu o dziesięcinę, miał być właśnie spór o kaplicę wajakowską i odbieranie wiernych²⁷. Wszelkie próby odzyskania kontroli nad kaplicą i wiernymi przez stronę unicką nie powiodły się.

Konwersje na obrządek rzymskokatolicki na Podlasiu bardzo mocno nasiliły się w ostatniej ćwierci XVIII w., co jest widoczne w danych statystycznych, najbardziej zaś w parafiach w Wysokiem Mazowieckiem w dekanacie bielskim i Ciechanowcu w dekanacie drohickim. W tej pierwszej w 1759 r. było 115 wiernych zdolnych do spowiedzi²⁸, w 1784 r. łącznie 104 wiernych, z czego 72 zdolnych do spowiedzi²⁹, a w 1797 r. było to już zaledwie 11 wiernych (w tym 1 dziecko)!³⁰ W Ciechanowcu w 1759 r. wskazano 97 zdolnych do spowiedzi, 37 uznano natomiast za niezdolnych³¹, w 1784 r. było 78 wiernych (z czego 66 zakwalifikowano jako zdolnych do spowiedzi)³², a w 1797 r. liczba ta spadła do zaledwie 41 (w tym 36 zdolnych do spowiedzi)³³. Zjawisko to jest także bardzo widoczne w Siemiatyczach. O ile w 1759 r. było tam 1676 wiernych uznanych za zdolnych do spowiedzi³⁴, a w 1789 r. rekordowe 2511 wiernych (w tym 1715 zdolnych)³⁵, o tyle już osiem lat później liczba ta gwałtownie spadła do 1680 ogółem i 1328 zdolnych do spowiedzi³⁶. Był to więc poziom niższy niż w połowie XVIII w.

Również w Drohiczynie dochodziło do konwersji. W drugiej połowie XVIII w. proces ten był już dość widoczny: w 1759 r. było 1050 wiernych zdolnych do spowiedzi³⁷, w 1789 r. – 604 (w tym 442 zdolnych)³⁸, podczas gdy w 1797 r. liczba ta spad-

²⁶ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, sygn. D123, k. 406–406v. W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować mgr. Łukaszowi Gołaszewskiemu za wskazanie tej informacji.

²⁷ LVIA, f. 634, op. 3, spr. 15, k. 51v, 54–55v.

²⁸ LMAB, f. 41-349, s. 838.

²⁹ LVIA, f. 634, op. 1, spr. 52, k. 58.

³⁰ Ibidem, spr. 55, k. 36.

³¹ LMAB, f. 41-328, s. 737.

³² APL, ChKGK, sygn. 132, k. 24.

³³ LVIA, f. 634, op. 1, spr. 55, k. 50.

³⁴ LMAB, f. 41-322, s. 701.

³⁵ APL, ChKGK, sygn. 132, k. 34.

³⁶ LVIA, f. 634, op. 1, spr. 55, k. 58v.

³⁷ LMAB, f. 41-329, s. 744.

³⁸ APL, ChKGK, sygn. 132, k. 2.

ła do 596 (z czego 427 zdolnych do spowiedzi)³⁹. W wizytacji z 1789 r. przy wsiach Chrołowicze, Wierzchuca Nadbużna, Stadniki i Padkowicze Nadolne nie podano liczby wiernych (zostawiono puste miejsce), co oznacza, że prawdopodobnie unitów już w nich po prostu nie było⁴⁰. Należy też pamiętać, że już w 1759 r. taki los spotkał Miłkowicze.

W wypadku Drohiczyzna trzeba wziąć pod uwagę, że nie wszystkie osoby musiały przejść na obrządek rzymskokatolicki. Zachowała się korespondencja komendarza i altarysty kościoła drohickiego Ignacego Smorczewskiego z 8 maja 1759 r., pisana do nieokreślonego z imienia i nazwiska bazylianina (prawdopodobnie prowincjała zakonu bazylianów), w której wyraża on obawy o upadek Kościoła unickiego w mieście i prosi o szybkie przejęcie miejscowej parafii przez ten zakon⁴¹. Przytacza także opinię administratora unickiej cerkwi w Drohiczyźnie⁴², który miał mu powiedzieć, że wobec przewagi prawosławnych nie jest w stanie nic zrobić i lepiej, żeby to właśnie bazylianie objęli parafię. Skala konwersji na prawosławie (szczególnie wśród osób przybyłych z okolicznych miejscowości) musiała być duża, ponieważ władze miasta za pośrednictwem sądu wójtowskiego próbowały zmuszać wiernych do powrotu do Kościoła unickiego, ale po skardze prawosławnych do kanclerza zablokowano te działania⁴³. Również szlachta drohicka w liście z 22 września 1759 r. do biskupa włodzimierskiego i brzeskiego Felicjana Wołodkowicza wystosowała apel o przybycie do Drohiczyzna przedstawicieli zakonu bazylianów, wyrażając swe zaniepokojenie szybko rosnącymi wpływami prawosławnych⁴⁴. Nie można więc wykluczyć, że część wiernych z Drohiczyzna, która zrezygnowała z obrządku unickiego, przeszła nie do Kościoła rzymskokatolickiego, ale właśnie do Kościoła prawosławnego. Brak jednak danych pozwalających na oszacowanie skali tego zjawiska.

Wyraźny spadek liczby unitów jest też widoczny m.in. w obu parafiach w Mielniku. W parafii Narodzenia NMP w 1759 r. było 654 wiernych zdolnych do spowie-

³⁹ LVIA, f. 634, op. 1, spr. 55, k. 56v.

⁴⁰ Dla Drohiczyzna zachowała się jeszcze wizytacja dziekańska z 1757 r. W powyższym zestawieniu nie uwzględniono jednak danych o liczbie parafian, gdyż przy opisie Zajęcznik dziekan drohicki Grzegorz Hładyjewski nie zapisał liczby osób niezdolnych do spowiedzi. W związku z tym nie pozwala to na przedstawienie dokładnych wyliczeń (APL, ChKGK, sygn. 132, k. 9).

⁴¹ Санкт-Петербургский институт истории Российской академии наук (dalej: СПбИИ РАН), f. 52, op. 1, kart. 341, k. 232–233.

⁴² We wspomnianym liście nie wymieniono jego imienia i nazwiska, ale chodzi tu o Tomasz Starkiewicza.

⁴³ СПбИИ РАН, k. 238–238v.

⁴⁴ Ibidem, k. 225–226. Na kopii tego listu wymienionych jest 72 przedstawicieli szlachty drohickiej, którzy mieli złożyć podpis pod dokumentem.

dzi⁴⁵, w 1775 r. łącznie 1103, z czego 734 zdolnych do spowiedzi⁴⁶, a w 1797 r. liczba ta spadła do 734 osób, w tym 531 zdolnych⁴⁷. W parafii Zmartwychwstania Pańskiego ten ubytek wiernych był jeszcze większy. Było to odpowiednio: w 1759 r. – 609 wiernych zdolnych do spowiedzi⁴⁸, w 1775 r. – 896 wiernych, z czego 605 zdolnych do spowiedzi⁴⁹, co świadczy o wyraźnym zahamowaniu wzrostu liczby parafian, a prawdopodobnie również o odwróceniu trendu, a w 1797 r. było już zaledwie 293 parafian (w tym 241 zdolnych do spowiedzi)⁵⁰.

Unici od swego wyznania odchodzili też w dobrach Boćki. O ile w 1759 r. wskazano, że parafia liczy 530 zdolnych do spowiedzi, o tyle w 1784 r. były to już 433 osoby i 693 wiernych ogółem. Niestety w wizytacji z 1797 r. nie zapisano liczby wiernych, a jedynie liczbę domów – 248. Przyjmując nawet bardzo ostrożne szacunki odnośnie do liczby członków w rodzinie, widać, że wiernych na pewno było więcej niż w połowie XVIII w. Częściowo spadek ten w latach osiemdziesiątych można wyjaśnić pożarem cerkwi (wizytacja z 1784 r. rozpoczyna się słowami: „Wizyta po zgorzeniu Cerkwi Boćkowskiej”⁵¹). Z tego powodu część wiernych mogła albo samowolnie uczęszczać do sąsiednich cerkwi, albo zacząć chodzić do boćkowskiego kościoła. Nie można też wykluczyć, że po odbudowie świątyni pewna grupa parafian powróciła na łono Kościoła unickiego, potencjalną stratę wyrównał zaś wzrost demograficzny.

Na ślady o dość licznych konwersjach wiernych możemy też natrafić w okolicach Mord. Wizytacja dekanatu drohickiego z 1789 r. podaje, że mieszkańcy Tarkowa Wielkiego „odmienili obrządek”⁵². Już w 1757 r. w tej wsi były zaledwie 4 rodziny unickie⁵³. Z kolei w samych Mordach w 1757 r. było 70 domów zamieszkałych przez unitów i 273 wiernych, a w 1789 r. już tylko 37 domów i 142 wiernych⁵⁴. Najwidoczniejszy jest spadek liczby osób niezdolnych do spowiedzi – w 1757 r. były to 73 osoby, a w 1789 r. zaledwie 10. Świadczy to wyraźnie o tym, że zmieniła się także struktura wiekowa wiernych – starsi w większości pozostawali przy obrządku unickim, młodszy zaś częściej decydowali się na konwersję.

⁴⁵ LMAB, f. 41-319, s. 686–687.

⁴⁶ Uwaga: w wizytacji z 1781 r. podane są dokładnie takie same dane o liczbie wiernych oraz zdolnych/niezdolnych do spowiedzi (APL, ChKGK, sygn. 131, s. 21).

⁴⁷ LVIA, f. 634, op. 1, spr. 55, k. 60v.

⁴⁸ LMAB, f. 41-321, s. 693.

⁴⁹ APL, ChKGK, sygn. 121, k. 8.

⁵⁰ LVIA, f. 634, op. 1, spr. 55, k. 62v.

⁵¹ Ibidem, spr. 51, k. 17v.

⁵² APL, ChKGK, sygn. 132, k. 4v.

⁵³ Ibidem, sygn. 109, s. 17.

⁵⁴ Ibidem; APL, ChKGK, sygn. 132, k. 4v.

Relacje o występowaniu tego zjawiska pochodzą również z powiatu brzeskoliteńskiego. Informacje o nim znajdziemy m.in. przy opisie cerkwi w Janowie (dziś Janów Podlaski)⁵⁵ czy parafii św. Ducha w Kodniu, które zawarto w wizytacji dekanatu brzeskiego z 1759 r.⁵⁶ Także w Telatyczach w dekanacie kamienieckim w tym samym roku odnotowano, że w miejscowości tej nie ma już wiernych⁵⁷.

Obszarem, na którym szybko malała liczba wiernych – choć wymaga to jeszcze badań – mogło też być hrabstwo białskie Radziwiłłów. Tu problemem jest sygnalizowany już brak osiemnastowiecznych wizytacji sporządzonych po 1759 r. W tym roku zaznaczono, że w parafii Ortel Książęcy w Zamostyczu i Ortelu „nie masz żadnego człowieka”, a w Perkowicach jest 87 osób zdolnych do spowiedzi⁵⁸. Także w parafii w Ciciborze wskazano zaledwie 85 dorosłych wiernych⁵⁹.

Konwersje wiernych odnotowano też w Szereszowie w dekanacie prużańskim. 8/18 marca 1786 r.⁶⁰ miejscowy wikary Michał Seredowicz pozwał przed sąd konsystorski 12 mieszczan (5 mężczyzn i 7 kobiet), zarzucając im „odmienienie obrządku Cerkwi Wschodniej, w którym urodzeni i wychowani byli”. Ponieważ oskarżeni się nie stawili, została na nich nałożona klątwa⁶¹.

Również w okolicach Maciejowicz i Andronowa w dekanacie kobryńskim mógł nastąpić jakiś zwiększony ruch unitów w stronę Kościoła rzymskokatolickiego. W tej pierwszej miejscowości, będącej własnością Kościuszków, w 1759 r. odnotowano 145 wiernych zdolnych do spowiedzi⁶², ale w 1784 r. było to już 111 osób (ogólna liczba parafian wynosiła 183)⁶³. W Andronowie można natomiast zauważyć wyraźną stabilizację: w 1759 r. parafian zdolnych do spowiedzi było 151⁶⁴, a w 1784 r. – 154 na łączną liczbę 215⁶⁵, czyli niemal dokładnie tyle samo. W świetle danych z 1802 r. w obu parafiach wzrosła liczba wiernych (w Maciejowiczach 242 zdolnych do spowiedzi, a w Andronowie 316)⁶⁶. Niemniej, jak to sygnalizowano wcześniej, mogło to wynikać ze znacznego wzrostu zaludnienia tamtych okolic.

⁵⁵ LMAB, f. 41-253, s. 221.

⁵⁶ Ibidem, f. 41-263, s. 294.

⁵⁷ LVIA, f. 634, op. 1, spr. 48, s. 248.

⁵⁸ LMAB, f. 41-279, s. 420.

⁵⁹ Ibidem, f. 41-292, s. 504.

⁶⁰ Księgi unickiego konsystorza brzeskiego były prowadzone według kalendarza juliańskiego, stąd podwójny zapis daty.

⁶¹ LVIA, f. 634, op. 3, spr. 401, s. 416–417.

⁶² Ibidem, op. 1, spr. 48, s. 128.

⁶³ Ibidem, spr. 52, k. 36.

⁶⁴ Ibidem, spr. 48, s. 106.

⁶⁵ Ibidem, spr. 52, k. 45.

⁶⁶ Ibidem, spr. 56, k. 29, 52v.

Skutkiem tego nasilonego odpływu wiernych, szczególnie w zachodniej części diecezji, stały się korekty istniejącej sieci parafialnej. W dekanacie drohickim, obok wspomianej już cerkwi w Ceranowie, likwidacji uległy także jeszcze dodatkowo dwie parafie – w Kosowie i Wirowie. Ta pierwsza jest jeszcze wzmiankowana jako istniejąca w niedatowanej wizytacji sporządzonej ok. 1781 r.⁶⁷, brak już jednak jej opisu w 1789 r. Z kolei likwidacja drugiej parafii wynikała z działalności patrona Franciszka Kuszla, który według zachowanych relacji rzekomo miał siłą zmusić parafian do konwersji⁶⁸. Występuje jeszcze w wizytacji z 1789 r., ale z adnotacją, że wiernych już nie ma⁶⁹. Zapewne zarówno zmiany w okręgach parafialnych wynikających z fundowania nowej parafii w Kopytowie, jak i odpływ unitów do katolicyzmu mogły się stać jednym z powodów połączenia w 1786 r. obu parafii w Kodniu w dekanacie brzeskim⁷⁰.

W analizie materiału wizytacyjnego zwraca uwagę dysproporcja w liczbie świądectw o konwersjach wiernych między zachodnim fragmentem brzeskiej części diecezji włodzimiersko-brzeskiej (część województwa podlaskiego i położony na lewym brzegu Bugu fragment powiatu brzeskolitewskiego) a wschodnim (okolice Kobrynia, Pruzany, także Polesie). Nie jest to najprawdopodobniej przypadek. Zachował się raport z 1764 r., w którym podano, ilu wiernych na omawianym terenie przeszło na obrządek rzymskokatolicki⁷¹ – było to 1266 osób i dodatkowo 121 rodzin bez podanej liczby członków. Zdecydowana większość pochodziła właśnie z dekanatów podlaskich (drohicki – 622 osoby, mielnicki – 51 osób i aż 96 rodzin). Warto nadmienić, że wspomniany spis nie podaje takich danych dla dekanatu bielskiego, gdzie zjawisko to również było bardzo silne, jak pokazuje wspomniany wcześniej przypadek Wysokiego Mazowieckiego. Także wizytacje dekanatów poleskiego i ko-

⁶⁷ APL, ChKGK, sygn. 1226, k. 9–9v.

⁶⁸ Ibidem, sygn. 570, k. 81–82v.

⁶⁹ Ibidem, sygn. 132, k. 20v.

⁷⁰ Wydarzenie to poprzedził długi spór sądowy, jaki patronka obu parafii Izabela z Braniczkich Sapieżyna prowadziła z parochem cerkwi św. Michała Archanioła i równoczesnym administratorem cerkwi św. Ducha, Stanisławem Szumowskim. Dopiero po jego usunięciu z beneficjum (władze konsystorskie potwierdziły, że większość zarzutów jest niesłuszna, ale ze względu na brak perspektyw załagodzenia sporu przychyliły się do prośby Sapieżyny) kolatorka zwróciła się o połączenie obu parafii (LVIA, f. 634, op. 3, spr. 401, s. 832–833).

⁷¹ Był on dwukrotnie wydany drukiem: *Описание документов архива Западнорусских униатских митрополитов* (dalej: ODAM), t. 2, Санкт-Петербург 1907, s. 221–222; w wersji uporządkowanej z podsumowaniami statystycznymi: D. Wereda, *Cerkiew unicka jako element pogranicza kultur na terytorium województwa brzeskiego w XVIII wieku*, w: *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Zbiór studiów*, red. A. Gil, Lublin 2005, s. 259–261.

bryńskiego wskazują, że między 1759 r. a początkiem XIX w. nie było żadnej parafii, w której widoczny byłby trwały spadek liczby wiernych, skala konwersji musiała więc tam być wyraźnie mniejsza.

Warto byłoby się zastanowić, co było przyczyną omawianego zjawiska. Moim zdaniem można odrzucić często stawianą tezę o lepszej organizacji Kościoła rzymskokatolickiego niż unickiego. Przynajmniej na obszarze brzeskiej części diecezji włodzimierskiej, czyli tam, gdzie leżały powiat brzeskolitewski i południowy fragment województwa podlaskiego (w tym całe ziemie drohicka i mielnicka), są wyraźne ślady, że organizacja administracji diecezjalnej była całkiem sprawna i dobrze funkcjonowała. Najstarszy zachowany fragment księgi konsystorza brzeskiego pochodzącego z lat 1702–1706 jest w języku polskim, z wtrąceniami łacińskimi⁷². Także poprzedzające je unickie księgi kapitulne brzeskie na pewno istniały już najpóźniej w początkach XVII w. (zachowana jest informacja o obłacie w nich w 1610 r. przywileju cerkwi w Gnojnie⁷³). Najstarsza zachowana wizytacja cerkwi św. Piotra i Pawła w Międzyrzeczu Podlaskim z 1688 r., swą strukturą przypominająca późniejsze wizytacje dziekańskie⁷⁴, wskazuje, że i w tej materii były już ściśle procedury oraz nadzór średniego szczebla, czyli protopopów/dziekanów, nad podległym duchowieństwem. Również księgi unickiej diecezji metropolitarnej, do której należało północne Podlasie, sporządzane były w XVIII stuleciu w języku łacińskim, co świadczy o dobrym poziomie wykształcenia kadr, przynajmniej wyższego i średniego rzędu⁷⁵. Nie można jednak też nie zauważyć, że początkowo władze „diecezji brzeskiej”⁷⁶ chyba nie bardzo potrafiły się zająć tym problemem lub go bagatelizowały. Do 1752 r. nie było nawet specjalnego wyznaczonego prokuratora, który zajmowałby się tego typu przypadkami. Dopiero wówczas na ten urząd powołano parocha z Łomaz Tomasza Kuncewicza⁷⁷.

Moim zdaniem odrzucić też należy pogląd, że na ten odpływ wiernych ogromny wpływ mogły mieć atrakcyjniejsze formy liturgiczne (organy, dzwonki, boczne ołtarze sprzyjające rozwojowi kultu świętych). Nie zapominajmy, że ówczesnie liturgia w Kościele rzymskokatolickim odbywała się po łacinie, więc nawet dla unity posługującego się biegle językiem polskim taka liturgia w niezrozumiałym języku

⁷² LVIA, f. 605-7-3, k. 1–22.

⁷³ LMAB, f. 41-317, s. 673.

⁷⁴ APL, ChKGK, sygn. 399, k. 15.

⁷⁵ LVIA, f. 634, op. 3, spr. 33, 34.

⁷⁶ Tak w XVIII stuleciu w źródłach określano część brzeską diecezji włodzimiersko-brzeskiej, która miała odrębną strukturę, m.in. własny konsystorz i kapitułę. Pod względem funkcjonalnym zbliżona była do oficjalatu.

⁷⁷ D. Wereda, *Cerkiew unicka*, s. 257.

raczej nie musiała się wydawać atrakcyjniejsza od tej w cerkwi. Tym bardziej że i w cerkwiach unickich wprowadzano przecież lub akceptowano elementy łacińskie, uznawane za atrakcyjne, np. stawianie wspomnianych bocznych ołtarzy czy odmawianie godzinek.

Za główną przyczynę konwersji należy więc chyba uznać gorszą opinię, jaką w oczach społeczeństwa posiadał Kościół unicki. Przecież słynne powiedzenie „dla pana plebana, dla chłopca popa” nie wzięło się znikąd. Kościół unicki w odbiorze społecznym był zapewne postrzegany jako coś gorszego⁷⁸. Nie zapominajmy, że spora część wiernych w miastach podlaskich czy brzeskich także była tego wyznania. Zrozumiałe więc, że woleli być postrzegani jako „panowie”, a nie „chłopi”. Podobne odczucia mieli zapewne też mieszkańcy wsi, zarówno ci z terenów mieszanych wyznaniowo, jak i ci majątniejsi, o wyższych aspiracjach w lokalnym środowisku.

Nie bez znaczenia były także rosnące wpływy kultury polskiej. W ramach Kościoła unickiego wytworzył się specyficzny model kulturowo-religijny sprawnie łączący elementy kultury zachodniej łacińskiej i ruskiej prawosławnej, określane jako *Slavia Unita*⁷⁹. Z jednej strony ułatwiał on funkcjonowanie w ramach wieloetnicznego społeczeństwa dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stawał się czynnikiem dającym możliwości modernizacji struktur religijnych i społecznych, a nawet kształtowania nowej tożsamości (odcięcie się od prawosławia, które od drugiej połowy XVII w. coraz bardziej utożsamiane było z Rosją). Z drugiej zaś był także platformą dającą pewne możliwości przeniknięcia do kultury łacińskiej. Omawiany obszar ze względu na przeważające i ciągle rosnące wpływy kultury i języka polskiego był szczególnie narażony na to zjawisko⁸⁰.

Ważnym czynnikiem była również działalność rzymskokatolickich proboszczów. To „przeciąganie” wiernych przez księży łacińskich jest charakterystyczne szczególnie dla schyłkowego okresu istnienia Kościoła unickiego na terenie Królestwa Polskiego. Duchowni rzymskokatoliccy starali się wtedy przyjąć do grona swych parafian jak największą liczbę unitów, a działania te wyjaśniano chęcią udzielenia im bratniej pomocy przed przymusowym przypisaniem do prawosławia i późniejszymi prześladowaniami. Jak już wyżej wspominałem, ta działalność kleru łacińskiego w drugiej połowie XIX w. miała już wtedy bardzo długą tradycję.

⁷⁸ Eadem, *Unicka diecezja*, s. 134.

⁷⁹ Więcej na temat formowania się tego modelu i jego funkcjonowania zob. I. Skoczyła, *Sobory eparchii chełmskiej XVII wieku. Program religijny Slavia Unita w Rzeczypospolitej*, Lublin 2008.

⁸⁰ Dziękuję prof. Ihorowi Skoczyłowskiemu za zwrócenie uwagi na tę możliwość.

W XVIII w. Kościołowi unickiemu nie groziła przecież likwidacja, więc takie działania należy chyba traktować wprost jako przysłowiową walkę „o rząd dusz”.

Nie można też pominąć kwestii, że wina tkwiła także w samych unitach. W lutym 1763 r. paroch drohicki Tomasz Starkiewicz oskarżył tymczasowego administratora parafii w Seroczynie, parocha kosowskiego Jana Dokudowskiego, o pijaństwo i o pozwolenie na odejście wiernych z parafii do obrządku rzymskokatolickiego⁸¹. W grudniu 1786 r. w konsystorzu brzeskim odbyła się sprawa, w której instygator diecezjalny oskarżył parocha podbielskiego Jana Mieleszkiewicza o to, że z powodu zaniedbań w administracji cerkwi Narodzenia NMP w Bielsku doprowadził do tego, że część wiernych w mieście zmieniła obrządek na łaćski. Konsystorz zalecił, aby administrator albo osiadł na miejscu, albo umieścił tam stałe rezydującego wikarego. Oskarżony bronił się jednak, że nie może tego uczynić, gdyż budynki przy cerkwi Narodzenia NMP są w złym stanie i nie nadają się do zamieszkania⁸². Przykłady z XIX w. pokazują, że gdy wobec unitów, którzy przeszli do Kościoła rzymskokatolickiego, wszczynano dochodzenie, najczęściej swą konwersję uzasadniali stwierdzeniem, że zrobili tak z powodu prawdziwych bądź rzekomych zaniedbań unickich duchownych oraz problemów w dostępie do posług duszpasterskich. Nie ma powodów, by przypuszczać, że w XVIII w. było inaczej, i takie sytuacje wierni na pewno wykorzystywali przy zmianie wyznania.

Trudno jednak winić zwykłych parafian o to, że uciekali do Kościoła łaćskiego, skoro sami duchowni nie dawali dobrego przykładu. Już w marcu 1762 r. trzech parochów z dekanatu mielnickiego: Jan Wacewicz⁸³ z mielnickiej parafii Zmartwychwstania Pańskiego, Franciszek Zaniewicz z Konstancynowa oraz Bazyli Miliński z parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu, zostało pozwanych przez instygatora konsystorskiego, że pozwalają swoim wiernym na konwersję na katolicyzm i nie reagują na to. Dodatkowo dwaj ostatni mieli pozwolić na ten uczynek także swoim synom⁸⁴. Nie był to jedyny taki przypadek. Również dwaj synowie dziekana drohickiego i parocha siemiatyckiego Gabriela Duchnowskiego – Konstanty Antoni (ur. 21 V 1729)

⁸¹ LVIA, f. 634, op. 3, spr. 15, k. 35v–36.

⁸² Ibidem, spr. 401, s. 881–883.

⁸³ W źródle błędnie jako Iwacewicz.

⁸⁴ LVIA, f. 634, op. 3, spr. 15, k. 2–2v. Zapis konsystorza jest nieprecyzyjny i wynika z niego, że wszyscy trzej kapłani mieli pozwolić synom na konwersję. Ostatecznie w sądzie stawili się jednak tylko synowie Zaniewicza i Milińskiego. Nie było potomstwa Wacewicza, a podczas rozprawy nie odniesiono się do ich nieobecności. Być może zarzut o pozwolenie na konwersję synów nie był skierowany do niego (jego oskarżono tylko o pozwolenie na to wiernym). Jest to wniosek tym bardziej prawdopodobny, że stosunki między Wacewiczem a proboszczem mielnickim były bardzo napięte (vide opisana wcześniej sprawa Wajkowa).

oraz Mikołaj Paweł Stanisław (ur. 12 XII 1733) – byli, jak wynika z ksiąg metrykalnych, ochrzczeni w miejscowym kościele katolickim i to w obrządku łacińskim⁸⁵. Gabriel zresztą brał ślub w kościele w Siemiatyczach. Podobnie wpis o śmierci jego żony Agnieszki z Rubertów, zmarłej w 1776 r., znajduje się w księdze rzymskokatolickiej⁸⁶. Nawet gdyby ich małżeństwo było mieszane i żona Duchnowskiego była urodzona w obrządku łacińskim (co potwierdza wspomniany wpis o zgonie), to już chrzest synów w Kościele katolickim był złamaniem przyjętych reguł, gdyż powinni oni zachować wiarę ojca⁸⁷. Wspomniany wcześniej spis z 1764 r. podaje też, że w Czerewaczycach trzech „popowiczów” przeszło na obrządek łaciński⁸⁸.

Porzucanie przez wiernych obrządku i zmiana konfesji mogły również być wynikiem zdarzeń losowych, np. wspomniany pożar świątyni w Ceranowie. Sytuacją, na którą strona unicka nie mogła mieć wpływu, były też działania patrona w parafii w Wirowie.

Z przedstawionych powyżej danych wynika, że odpływ wiernych z Kościoła unickiego do rzymskokatolickiego na Podlasiu i w powiecie brzeskoliteńskim przyjmował znaczne rozmiary już w XVIII w. Skutkowało to trwałą zmianą struktury wyznaniowej (a pośrednio też i narodowościowej) całych miejscowości.

Artykuł ten jest jedynie przyczynkiem do problemu. Warto jednak zaznaczyć, że zachowany dla tego terenu materiał źródłowy, mimo sygnalizowanych braków, stwarza możliwości jeszcze szerszej i dokładniejszej analizy. Dotyczy to nie tylko kwestii rozszerzenia liczby parafii, lecz także – biorąc pod uwagę dodatkowe dane z początku XIX w., np. urzędowe spisy ludności lub nawet późniejsze wizytacje – badań zarówno na poziomie poszczególnych parafii, jak i niektórych konkretnych miejscowości.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie, Akta parafii Siemiatycze, sygn. I/B/1, I/D/1, I/M/1.

Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, sygn. D123.

⁸⁵ Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie, Akta parafii Siemiatycze, sygn. I/B/1, k. 97v–98, 113.

⁸⁶ Ibidem, sygn. I/M/1, k. 3v; sygn. I/D/1, k. 52. Za wskazanie informacji o rodzinie Duchnowskiego dziękuję dr. Tomaszowi Jaszczółtowi.

⁸⁷ Można jeszcze rozpatrywać możliwość, że dzieci były chrzczone w kościele, bo Gabriel Duchnowski także był katolikiem obrządku łacińskiego. Niemniej znaczyłoby to, że konwersji musieli dokonać już jego przodkowie.

⁸⁸ ODAM, t. 2, s. 221.

- Archiwum Państwowe w Lublinie, Chełmski Konsystorz Greckokatolicki, sygn. 101, 109, 121, 131, 132, 399, 570, 1226.
- Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamojskich, sygn. 930.
- Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, f. 41 nr 253, 263, 279, 292, 301, 307, 311, 316, 317, 319, 321, 322, 328, 329, 330, 337, 349, 355, 360, 361, 362, 365, 369, 370.
- Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 605, op. 7, spr. 3; f. 634, op. 1, spr. 48, 51, 52, 55, 56; op. 3, spr. 15, 33, 34, 156, 401.
- Санкт-Петербургский институт истории Российской академии наук, f. 52, op. 1, kart. 34.

Opracowania

- Gil A., Skoczylas I., *Kościół wschodnie w państwie polsko-litewskim w procesie przemian i adaptacji: metropolia kijowska w latach 1458–1795*, Lublin–Lwów 2014.
- Jaszczołt T., *Osadnictwo Podlasia nadbużańskiego w XV i początkach XV wieku*, w: *Podlasie Nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego*, red. nauk. O. Łatyszonek, Ciechanów 2013.
- Kołbuk A., Kołbuk W., *Życie codzienne na probostwie unickim na ziemiach nadbużańskich w XVIII i XIX wieku*, Lublin 2015.
- Kościół unicki w Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, Białystok 2010.
- Radwan M., *Kościół greckokatolicki w zaborze rosyjskim około 1803 roku*, Lublin 2003.
- Skoczylas I., *Sobory eparchii chełmskiej XVII wieku. Program religijny Slavia Unita w Rzeczypospolitej*, Lublin 2008.
- Walczak W., *Unicka eparchia turowsko-pińska w XVII–XVIII wieku. Struktura organizacyjna*, Białystok 2012.
- Wereda D., *Biskupi unickiej metropolii kijowskiej w XVIII wieku*, Siedlce–Lublin 2013.
- Wereda D., *Cerkiew unicka jako element pogranicza kultur na terytorium województwa brzeskiego w XVIII wieku*, w: *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Zbiór studiów*, red. A. Gil, Lublin 2005.
- Wereda D., *Unicka diecezja włodzimiersko-brzeska (część brzeska) w XVIII w.*, Siedlce 2013.
- Гіль А., Скочиляс І., *Володимирсько-Берестейська єпархія XI–XVIII століть: історичні нариси*, Львів 2013.
- Лісейчыкаў Д., *Святар у беларускім соцыуме. Прасаграфія ўніяцкага духавенства 1596–1839 гг.*, Мінск 2015.
- Описание документов архива Западнорусских униатских митрополитов*, т. 2, Санкт-Петербург 1907.